

Kamil KŁYSZEJKO

Polskie Towarzystwo Geopolityczne, oddział terenowy w Kaliszu

ORCID: 0009-0006-5234-267X

**GEOPOLITYCZNE POŁOŻENIE ARMENII ORAZ JEJ
PERSPEKTYWY PO UPADKU GÓRSKIEGO KARABACHU**
**ARMENIA'S GEOPOLITICAL POSITION AND ITS PROSPECTS
AFTER THE FALL OF NAGORNO-KARABAKH**

Abstract:

The aim of the article is to explain the reasons for the fall of Nagorno-Karabakh and to indicate the geopolitical consequences of this event for Armenia itself. To this end, the author of the article presents the geopolitical position of Armenia, using Zbigniew Brzezinski's concept of the Grand Chessboard, and discusses the historical determinants of Armenia's relations with neighboring countries, as well as its demographic and military potential against the background of neighboring countries and those that exert significant influence in the region. The hypothesis of the paper is that in view of the current geopolitical situation, Armenia should deepen its cooperation with Iran, India and the United States at the expense of limiting its relations with the Russian Federation, which does not provide Armenia with security in the region anyway.

Keywords: Armenia, Russia, Azerbaijan, Grand Chessboard, Nagorno-Karabakh.

Wstęp

Wraz z aneksją Półwyspu Krymskiego, Rosja jako stały członek Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych mocno zachwiała pozimnowojennym porządkiem światowym. Pełnoskalowa inwazja na Ukrainę jakiej ten kraj dokonał w lutym 2022 roku wyraźnie podkopała ten porządek. Skupienie się Federacji Rosyjskiej na sytuacji na Ukrainie oraz wsparcie jakiegoś Ukrainie udzieliły państwa zachodnie sprawiły, że w innych regionach świata dostrzeżono szanse na zmianę dotychczasowego układu sił i osłabienie bądź całkowite pokonanie lub podporządkowanie sobie swojego przeciwnika. Z taką sytuacją niewątpliwie mamy aktualnie do czynienia w regionie Kaukazu Południowego, gdzie Azerbejdżan wykorzystał zaangażowanie Rosji w inwazję na sąsiedni kraj i podporządkował sobie całość terenu

nieuznawanej proormiańskiej separatystycznej Republiki Karabachu w 2023 roku. Azerowie dość sprawnie opanowali sporne tereny, których odbijanie zaczęli już w 2020 roku, niewiele sobie robiąc z obecności rosyjskich sił stabilizacyjnych w regionie oraz gwarancji bezpieczeństwa jakie do tej pory Federacja Rosyjska zapewniała Armenii.

Celem artykułu jest przeanalizowanie, dlaczego doszło do upadku nieuznawanego państwa oraz może, co bardziej istotne, jakie geopolityczne konsekwencje niesie za sobą upadek Górskiego Karabachu dla Armenii.

Aby podjąć się odpowiedzi na dane pytania autor w artykule zamierza przybliżyć geopolityczne położenie Armenii zwłaszcza w ujęciu koncepcji „Wielkiej Szachownicy”, autorstwa Zbigniewa Brzezińskiego i opisać historyczne uwarunkowania relacji Armenii z sąsiadującymi państwami oraz aktualną sytuację wewnętrzną samej Armenii, wraz z możliwymi ruchami politycznymi jakie może podjąć premier Armenii-Nikol Paszynian, lub w niedługej przyszłości jego ewentualny następca.

Hipotezą pracy jest przypuszczenie, że upadek Górskiego Karabachu pomimo pewnych możliwości, niesie za sobą złe perspektywy dla Armenii i żeby zapobiec upadkowi państwa, Armenia musi ograniczyć prorosyjską politykę, która nie gwarantuje jej bezpieczeństwa. W tym celu powinna kontynuować zacieśnianie relacji z takimi państwami jak Iran, Stany Zjednoczone i Indie, co pozwoli jej stworzyć przeciwwagę wobec rosnących wpływów Turcji i Azerbejdżanu w regionie.

Geopolityczne położenie Armenii

Aktualne położenie geopolityczne Armenii należy uznać za skrajnie niekorzystne dla tego kraju. Państwo, którego historyczne tereny w czasach panowania Tigranesa Wielkiego w I wieku p.n.e ciągnęły się od Morza Kaspijskiego do Morza Śródziemnego i obejmowały m.in. wschodnią i południowo-wschodnią część dzisiejszej Turcji, a także Syrię i północne obszary dzisiejszych Iraku i Iranu¹. Kraj ten aktualnie zajmuje powierzchnię zaledwie 29 800 km². Armenia jest krajem górzystym. Zdecydowana większość kraju położona jest na wysokości ponad 1000 m n.p.m., a zaledwie 10% kraju znajduje się poniżej tej wartości. Jednym z problematycznych czynników położenia Armenii jest fakt, że znajduje się ona w strefie aktywności sejsmicznej,

¹ <https://www.miastopoznaj.pl/blogi/pozostale/6437-ormianie-w-dawnym-poznaniu>
(1.01.2024)

która wpływa negatywnie na możliwości rozwoju kraju. Dobrym przykładem tego jest trzęsienie ziemi z grudnia 1988 roku, kiedy to na terenie ówczesnej socjalistycznej radzieckiej republiki Armenii zginęło w wyniku tego trzęsienia ziemi około 25 tys. ludzi, a ponad 500 tys. straciło dach nad głową (Furier, 2001).

Ryc. 1. Sytuacja polityczna po II wojnie o Górski Karabach, wraz z oznaczonymi ważnymi strategicznie miejscami wspomnianymi w niniejszym tekście



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Curious Golden (2020).

Kraj ten graniczy z czterema państwami. Na północy z Gruzją, na wschodzie z Azerbejdżanem, na południu z Islamską Republiką Iranu oraz Nachiczewanem będącym eksklawą należącą do Azerbejdżanu, a na zachodzie z Republiką Turecką (ryc. 1).

Patrząc przez pryzmat cywilizacyjnego podziału państw Armenia będąca najstarszym chrześcijańskim krajem na świecie, jest z trzech stron otoczona przez przedstawicieli cywilizacji islamskiej, co już może implikować pewną trudność w stosunkach międzynarodowych. Wprawdzie rządy Turcji i Azerbejdżanu nie prezentują tak skrajnej postawy wobec respektowania zasad Islamu jak ma to miejsce na przykład w Iranie czy Arabii Saudyjskiej i kreuja sobie na kraje które łączą zasady Islamu ze świeckim i tolerancyjnym państwem, o czym świadczą chociażby działania prezydenta Azerbejdżanu Ilhama Aliewa (Wiktor-Mach, 2016), to jednak różnice kulturowe utrudniają relację z państwami chrześcijańskimi, o czym świadczą negocjacje pomiędzy

Turcją a Unią Europejską w sprawie członkostwa Turcji w UE (Konarzewska, 2006).

Największym problemem dla Armenii z pewnością są relacje z sąsiednim Azerbejdżanem. Konflikt o sporny rejon Górskiego Karabachu, którego ostatni jak do tej pory etap miał miejsce we wrześniu 2023 roku jest jednym z największych czynników wpływających na destabilizację sytuacji w regionie Kaukazu Południowego, a samo podłoże dużej niechęci między tymi dwoma krajami sięga początku XIX wieku. O złych stosunkach dyplomatycznych między tymi państwami świadczy fakt, że związku z napiętą sytuacją polityczną granica między Armenią i Azerbejdżanem pozostaje zamknięta².

Kolejnym problemem dla Armenii są także złe relacje z sąsiednią Turcją, na które cały czas rzutują tragiczne wydarzenia z historii obu krajów, za jakie należy uznać chociażby ludobójstwo Ormian dokonane przez władze Imperium Osmańskiego w latach 1894–1896 i 1915-1917. (Płatek, 2011). Wydarzenia te są silnie utrwalone w zbiorowej świadomości Ormian³ oraz zredukowały liczebność tego narodu, a w konsekwencji jego możliwości rozwoju w przyszłości. Sytuacji nie pomaga także stosunek władz tureckich do tych wydarzeń, które bagatelizują skalę czystek etnicznych i nie chcą się przyznawać do odpowiedzialności za śmierć Ormian pod koniec XIX i na początku XX wieku (Ananicz, 2015). Problemem pozostaje także kwestia granic i dziedzictwa kulturowego Ormian znajdującego się na terenie Turcji. Część wschodniej części Turcji stanowią tereny, na których niegdyś żyli Ormianie. To właśnie przy granicy z Armenią znajduje się góra Ararat, będąca świętą górą Ormian, a do której ci mają bardzo ograniczony dostęp. Spowodowane jest to zamknięciem przez Turcję przejścia granicznego w roku 1993 roku. Działanie Turcji było odpowiedzią na działania sił ormiańskich na terytorium Azerbejdżanu podczas I wojny o Górski Karabach.⁴

² <https://www.gov.pl/web/azerbejdzan/idp> (30.12.2023)

³ Dzień ludobójstwa Ormian jest obchodzony co roku 24 kwietnia i ma status święta państwowego w Armenii.

⁴ Należy tutaj podkreślić, że granica turecko-ormiańska w 2023 roku została po raz pierwszy od 35 lat otwarta. Odkryto to w ramach pomocy humanitarnej, która z terenów Armenii pojechała do Turcji, aby pomóc ludności poszkodowanej w trzęsieniu ziemi które miało miejsce tego samego roku. Vide: <https://www.pism.pl/publikacje/perspektywy-normalizacji-relacji-turecko-armeńskich> (28.12.2023), <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8658693,turcja-armenia-przejscie-graniczne-otwarte-35-lat.html> (24.12.2023).

Problemem dla Ormian jest także bardzo duże wsparcie jakiego Turcy udzielają Azerbejdżanowi w polityce zagranicznej. Bliskość obu państw wynika w dużej mierze z tego, że oba narody należą do grupy ludów tureckich. Języki którymi posługują się oba narody, czyli turecki i azerski także należą do jednej rodziny językowej (Majda, 2015) i są tak do siebie podobne, że przedstawiciele obydwu narodów nie mają najmniejszych problemów z porozumieniem się między sobą.⁵

Te dwa czynniki sprawiają, że ewentualne duże ożywienie idei pantureckiej może w przyszłości wiązać się z chęcią rewizji granic Armenii przez te państwa. Relacje turecko-azerskie są także utrwalane przez azerski gazociąg przebiegający przez terytorium Turcji (Brzeziński, 1998). Dość powiedzieć, że jeszcze w 2023 roku prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan odwiedził Nachiczewan i razem z przywódcą Azerbejdżanu uczestniczył w uroczystościach z okazji położenia fundamentów pod budowę nowego gazociągu, który ma połączyć azerską eksklawę z turecką miejscowością Igdir (Szoszyn, 2023) (ryc. 2).

Ryc. 2. Schemat gazociągów w regionie Kaukazu Południowego. Linia przerywaną przechodzącą przez Nachiczewan oznaczony jest planowany gazociąg Igdir



Źródło:

[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Baku%E2%80%93Tbilisi%E2%80%93Erzurum-Ceyhan_pipeline_\(BTC_Pipeline\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Baku%E2%80%93Tbilisi%E2%80%93Erzurum-Ceyhan_pipeline_(BTC_Pipeline).svg) 31.03.2024.

⁵ <https://enesaj.pl/2017/12/turcja-azerbejdzan-jezyki-rozmowa-raminem-habibzade/> (27.03.2024)

Iran graniczący z Armenią od południa, państwo teokratyczne Ajatollahów, z racji na różnice religijne nie jest naturalnym partnerem dla takiego kraju jak Armenia, tym niemniej może on w ramach wspólnych interesów w regionie, głównie związanych z osłabieniem pozycji Turcji, współpracować z Armenią. Iran eksportuje do tego kraju chociażby gaz za pomocą rurociągu z Tebryzu do Nordowy, który został otwarty 19 maja 2007 roku, jak i energię elektryczną. W kwietniu tego samego roku oba kraje powołały Friendship Association, której głównym celem ma być rozwój relacji kulturowych i ekonomicznych (Dzisiów-Szuszczkiewicz, 2007). Jednak sytuacja w samym Iranie pozostaje niepewna, a kraj boryka się z dużymi problemami wewnętrznymi i nie wiadomo czy przy ewentualnym upadku obecnego reżimu położenie Armenii jeszcze się nie pogorszy, chociażby przez fakt dużej liczebności Azerów na północy Iranu.

Jedynym „oknem na świat” dla Armenii jest północna granica z Gruzją, która jest zdecydowanie bliższa kulturowo Armenii niż reszta krajów sąsiadujących. To właśnie z tym kierunkiem Armenia związała swoje bezpieczeństwo współpracując z Rosją, która przez lata stanowiła gwarancję bezpieczeństwa dla tego kraju.

W tym miejscu warto zauważyć, że trzy z czterech państw graniczących z Armenią posiada status sworzni geopolitycznych w myśl koncepcji Zbigniewa Brzezińskiego. Są to państwa, których istotne znaczenie nie wynika wcale z potęgi czy ambicji, a położenia geograficznego. Państwa posiadające status sworzni geopolitycznego odgrywają istotną rolę dla aktywnych globalnych graczy geopolitycznych, umożliwiając im dostęp do ważnych obszarów lub dostęp ten blokując. W pewnych przypadkach mogą stanowić tarczę obronną dla kluczowego kraju bądź całego regionu. Niekiedy samo ich istnienie ma istotne znaczenie dla sąsiadujących z nimi graczy geostrategicznych, wpływając na ich politykę czy kulturę. Brzeziński do sworzni geopolitycznych zaliczał Ukrainę, Koreę Południową oraz przytaczane już wcześniej Turcję, Azerbejdżan i Iran. Jednocześnie sam Brzeziński podkreślał, że lista tych państw nie jest stała i oczywiście może ona ulec zmianie.⁶

Armenia będąc krajem otoczonym przez cztery sworznie geopolityczne musi borykać się z pewnym brakiem uwagi ze strony

⁶ W świetle aktualnej sytuacji geopolitycznej można się zastanowić czy chociażby Izrael nie pełni roli sworzni geopolitycznego. Takiej ewentualności nie wykluczał zresztą sam Brzeziński.

graczy geostrategicznych, tym bardziej że jej położenie nie jest korzystne, choć daje pewne możliwości oddziaływania na region Kaukazu Południowego. Problemem jest także to, że Turcja jak i Iran w Wielkiej Szachownicy pełną także ograniczoną rolę państw aktywnych geostrategicznie, choć w nie tak dużym zakresie jak gracze geostrategiczni, czyli państwa, które chcą i mogą wykorzystać własną potęgę i wpływy poza swoimi granicami, aby zmieniać (w stopniu oddziałującym na interesy amerykańskie) istniejący stan rzeczy. Co ważne, Brzeziński podkreślał, że chociaż wszyscy gracze geostrategiczni są państwami ważnymi i potężnymi, to jednak graczami geostrategicznymi nie stają się automatycznie wszystkie państwa ważne i potężne. Dla przykładu Wielka Brytania i Japonia pomimo niewątpliwego potencjału przez wzgląd na swoją ograniczoną politykę zagraniczną nie mogą być w ten sposób zakwalifikowane. Tutaj można zaobserwować kolejny element niekorzystnej sytuacji Armenii. Turcja i Iran z populacjami zbliżonymi i liczącymi kolejno około 83 i 88 milionów ludzi są krajami, którym Armenia ze swoją liczbą ludności wynoszącą niecałe 3 miliony ludzi⁷ i nieposiadająca szerokiego wsparcia militarnego oraz dyplomatycznego jakiego doświadcza chociażby Izrael od Stanów Zjednoczonych, nie ma jak dorównać pod tym względem Turcji i Iranowi, więc nie może sobie pozwolić na politykę izolacjonizmu i musi ona oprzeć swoje gwarancje bezpieczeństwa na silniejszym partnerze.

Obszar świata, w którym znajduje się Armenia wraz ze wszystkimi krajami z nią sąsiadującymi jest określany przez Brzezińskiego jako Euroazjatyckie Bałkany, będące częścią znacznie większego obszaru. Brzeziński użył takiej nazwy z racji na podobieństwo z Bałkanami Europejskimi, dostrzegając na omawianym obszarze Euroazji podobne problemy związane z niestabilnością, który wynika z zamieszkiwania na tym obszarze różnych narodów mających sprzeczne ze sobą interesy i które to często prowadziły przeciwko sobie działania zbrojne, jak to miało miejsce na Bałkanach. Jednocześnie sam autor zauważa, że Euroazjatyckie Bałkany są większe, ludniejsze i bardziej różnorodne nawet i pod względem etnicznym i religijnym niż ich europejski odpowiednik. Obejmują one część południowo-wschodniej Europy, Azji Środkowej, Azji Południowej, Bliskiego Wschodu i regionu Zatoki Perskiej. Jednocześnie Euroazjatyckie Bałkany różnią się od reszty zaznaczonego obszaru tym, że panuje tam próżnia polityczna (ryc. 3). Brzeziński tłumaczy to tym, że o ile duża część pozostałego obszaru

⁷ <https://www.cia.gov/the-world-factbook/> (30.12.2023)

także jest niestabilna, to jednak arbitrem na owym obszarze są Stany Zjednoczone które działają pacyfikująco na resztę obszaru.

Ryc. 3. Euroazjatyckie Bałkany według Zbigniewa Brzezińskiego

Eurazjatyckie Bałkany



Źródło: Brzeziński, 1998.

Obszar ten jest także istotny geostrategicznie. Brzeziński już na początku lat dziewięćdziesiątych twierdził, że przez obszar ten nieuchronnie będzie przebiegać sieć transportowa łącząca zachodnie i wschodnie krańce Eurazji, będące obszarami najbogatszymi i najbardziej uprzemysłowionymi (Brzeziński, 1998). Realizację przewidywań Brzezińskiego można zaobserwować chociażby na przykładzie chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku, mającej w domyśle realizować budowanie połączeń infrastrukturalnych poprzez reaktywację historycznego Jedwabnego Szlaku, a także rozwój nowych połączeń chociażby do

Afryki.⁸ (Frankopan, 2021) O ile w przypadku Armenii ta inicjatywa będzie raczej omijać górzyste tereny Kaukazu, to jednak sami Ormianie zdają sobie sprawę z istotnego położenia swojego kraju i chcą zwiększyć swoją rolę tranzytową w międzynarodowym transporcie ładunków poprzez budowę autostrady Północ-Południe, która pozwala zmniejszyć odległość między południem kraju a północą (ryc. 4).

Ryc. 4. Schemat planowanej autostrady Północ-Południe



Źródło: <https://tunnelingworld.com/project-show-case/north-south-road-corridor-armenia-syunik-province-am-14/> dostęp 30.03.2024.

Złe geopolityczne położenie Armenii widać także w różnych rankingach. Według bodaj najbardziej znanego rankingu określającego

⁸ <https://histmag.org/Inicjatywa-Pasa-i-Szlaku-nowy-Jedwabny-Szlak-23104> (1.01.2023)

siłę militarną poszczególnych państw, czyli ranking Global Firepower⁹ za rok 2023, Turcja sklasyfikowana jest na miejscu 11, Iran na miejscu 17, Azerbejdżan na miejscu 57, podczas gdy Armenia sklasyfikowana jest na miejscu 94.¹⁰ Mając na uwadze że ranking ten większy nacisk kładzie na aspekty ilościowe, względem jakościowych¹¹, to sytuacja Armenii staje się jeszcze bardziej nieciekawa, mając na uwadze fakt że na ten moment Iran, Turcja oraz największy obecnie rywal Armenii, Azerbejdżan dysponują lepszą technologią i rozpoznaniem, o czym świadczą chociażby azerskie sukcesy na froncie przy pomocy dronów bojowych.¹²

Patrząc na położenie Armenii i jej uwarunkowania geopolityczne nie dziwne, że po uzyskaniu niepodległości blisko współpracowali z Rosjanami, z racji na bliskość kulturową obu państw oraz braku większych zaszczości historycznych jakie od lat warunkują relacje ormiańsko-tureckie. Tym niemniej, Rosja nie wsparła Armenii w istotnym dla nich momencie, co sprawia że ormiańska polityka bezpieczeństwa oparta na wsparciu ze strony Rosji jest nieefektywna.

Armenia dysponując małą powierzchnią, małymi zasobami ludzkimi oraz niewyróżniającym się na tle innych państw regionu potencjałem militarnym ma bardzo utrudnione pole manewru. Jest ona małym państwem wciśniętym pomiędzy mocarstwa regionalne - Iran, Turcję oraz Rosję, które ciągle rywalizują o wpływy w regionie. Gruzja jest zbyt słabym państwem, aby móc z nim współpracować w kwestii bezpieczeństwa, a Azerbejdżan jest państwem wrogiem Armenii.

W związku z tym ormiańskie elity muszą wykazywać się nie lada zdolnościami dyplomatycznymi, aby przy tym koncercie mocarstw móc w stanie realizować swoje interesy polityczne. Ciężko w tym momencie powiedzieć, czy akurat utrzymanie regionu Górskiego Karabachu było takim interesem przynajmniej w oczach obecnego premiera kraju Nikoli

⁹ Choć w tym miejscu należy zaznaczyć, że ranking ten spotyka się z krytyką części uczonych i ekspertów wskazując chociażby na zbyt dużą dysproporcję pomiędzy czynnikami ilościowymi a jakościowymi w owym rankingu, lub w ogóle brak źródeł, lub błędnych danych dotyczących niektórych państw, *vide*: E. Korsak (2023) .

Potęgi militarne według Global Firepower, <https://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/38839?t=Potegi-militarne-wedlug-Global-Firepower> (30.12.2023).

¹⁰ 2023 Military Strength Ranking, <https://www.globalfirepower.com/countries-listing.php> (30.12.2023).

¹¹ <https://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/38839?t=Potegi-militarne-wedlug-Global-Firepower> dostęp (30.12.2023).

¹² https://www.pism.pl/publikacje/Wojskowy_wymiar_konfliktu_o_Gorski_Karabach dostęp (1.01.2024).

Paszyniana, ponieważ sam Karabach nie otrzymał praktycznie żadnego wsparcia od wojsk tego kraju. Zresztą, porównując współczesne uzbrojenie Armenii z technologią jaką wykorzystał Azerbejdżan, to Ormianie nie mieliby zbyt dużych szans, nawet gdyby wsparli oddziały separatystów.¹³

Konflikt o Górski Karabach

Mówiąc o sytuacji geopolitycznej Armenii nie sposób nie wspomnieć o konflikcie w górskim Karabachu i historycznym podłożu owego konfliktu. Początków rywalizacji pomiędzy Ormianami, a Azerami można szukać już na początku XIX wieku, kiedy to w wyniku wojen persko-rosyjskich tereny te zostały włączone do Rosji, która faworyzowała chrześcijańskich Ormian w stosunku do muzułmańskiej ludności azerskiej. Ponadto koegzystowanie tych narodów było zakłócanie także przez szerzący się w tamtym okresie ruch panturecki, który oddziaływał na część azerskiej ludności i który to wówczas mógł i jak się później okazało stanowić dla Ormian zagrożenie, czego kulminacyjnym momentem było ich ludobójstwo, którego dokonała Turcja w latach 1915-1916¹⁴ (Ananicz, 2015). Pomimo przegranej Turcji w I wojnie światowej alianci, ignorując desperackie protesty Ormian, przyznali prawo do Karabachu Azerbejdżanowi, licząc na to, że dzięki temu zdołają w przyszłości uzyskać dostęp do złóż ropy w Baku. (Kardaś, 2020) Ponadto we wczesnych latach dwudziestych XX wieku Sowieci, pod których kontrolą znajdował się wówczas znaczny obszar Kaukazu, postanowili przyznać obszar Górskiego Karabachu sowieckiemu Azerbejdżanowi jako region autonomiczny, w 94% zamieszkały przez populację Ormian (Gasparyan, 2019). Powszechnie uznaje się, że taka decyzja podyktowana była chęcią podtrzymywania konfliktów między oboma narodami, jednak nie wszyscy badacze podzielają to proste wytłumaczenie tej specyficznej i wydawać by się mogło nielogicznej decyzji. Wojciech Górecki zauważa, że w mieście Susza leżącej na terenie Górskiego Karabachu dominowali Azerowie i stamtąd wywodziło się bardzo wielu twórców kultury Azerbejdżanu. Ponadto ze względu na ukształtowanie powierzchni na tym obszarze Karabach ze względu

¹³ <https://www.rp.pl/polityka/art39142781-ormianie-kapituluja-gorski-karabach-nie-moze-sie-sam-obronic> (27.12.2023).

¹⁴ Szacuje się, że w wyniku działań tureckich życie straciło od 600 tysięcy do półtora miliona Ormian spośród ok. 2–2,5 mln zamieszkujących wówczas Imperium Osmańskie, *vide*. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-04-21/turcja-i-armenia-w-cieniu-wielkiej-tragedii> (1.04.2024).

komunikacyjnych prościej było połączyć z Azerbejdżanem niż z Armenią.¹⁵ Za początek konfliktu o ten region uznaje się rok 1988, kiedy to Górsko-Karabaski Obwód Autonomiczny zażądał przyłączenia do Armenii. Wzrost napięcia między Azerami, a Ormianami skutkowało starciami w Baku w roku 1990. W celu opanowania sytuacji władze sowieckie wysłały tam wojsko, co doprowadziło do wielu ofiar wśród ludności cywilnej, a w dalszej konsekwencji zwiększyło nastroje prowolnościowe i antyrosyjskie wśród Azerów.

Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego, upadł także ład w tamtym regionie, który zapewniały stacjonujące w latach 1988-1991 wojska radzieckie. Wycofały się one w 1992 roku i tuż po tym wydarzeniu konflikt o obszar Górskiego Karabachu rozgorzał na nowo (Misiągiewicz, 2021). Starcia, które dziś znamy pod nazwą I wojny o Górski Karabach, rozpoczęły się w lutym tego samego roku zajęciem przez siły Armenii kilku miejscowości znajdujących się na terytorium Azerbejdżanu, dokonując następnie masakry ludności cywilnej w miejscowości Chodżały, w której to śmierć poniosło kilkaset osób. W odpowiedzi wojska azerbejdżańskie rozpoczęły w lecie 1992 roku skuteczną kontrofensywę, która jednak nie trwała długo i już w lutym następnego roku wojska ormiańskie przejęły inicjatywę odbijając większość przejętych przez siły zbrojne Azerbejdżanu terenów (Frankowski, 2013).

Konflikt ten zakończył się zwycięstwem Armenii. Na to zwycięstwo składało się kilka czynników. Pierwszym z nich było większe doświadczenie Ormian wyniesione z służby w armii radzieckiej oraz nieefektywne działanie wojsk azerskich na początku konfliktu jeszcze w czasach istnienia ZSRR (Kwiatkiewicz, 2009), jak i już po upadku ZSRR, kiedy to na początku lat dziewięćdziesiątych siły ormiańskie zdobyły większość obszaru Górskiego Karabachu (Misiągiewicz, 2021). Ponadto w Azerbejdżanie w tamtym okresie panowała niestabilna sytuacja wewnętrzna spowodowana napływem uchodźców w okolice Baku (Frankowski, 2013) oraz wspomnianymi złymi wynikami na froncie, które spowodowały, że prezydent Ajaz Mutalibow podał się do dymisji w lutym 1992 roku (Kardaś, 2020). Pomimo kilku prób odbicia terenów zajętych przez Ormian, Azerbejdżan musiał uznać wyższość Armenii w tym konflikcie i 16 maja 1994 wynegocjować zawieszenie broni (Frankowski, 2009), które pozwalało na istnienie nieuznawanego na

¹⁵ <https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/3246938,gorski-karabach-geneza-konfliktu-o-sporny-region> (26.03.2024).

arenie międzynarodowej, nawet przez Armenię państwa jakim była Republika Górskiego Karabachu.

Na nieszczęście Armenii w następnych latach Azerbejdżan wyciągnął wnioski z pierwszej odsłony konfliktu. Przede wszystkim był w stanie za sprawą zysków ze sprzedaży ropy naftowej, które to wynosiły 75% całości eksportu kraju, zmodernizować wojsko oraz rozwinąć kraj. Dość powiedzieć, że w 2019 roku, ledwie kilkanaście miesięcy przed rozpoczęciem drugiej odsłony konfliktu przez Azerbejdżan, PKB tego kraju było trzy razy większe niż Armenii. Dla porównania podczas pierwszej wojny o Górski Karabach o ile na początku różnica w PKB oscylowała na podobnym poziomie (w 1994 roku PKB Armenii był minimalnie wyższy niż PKB Azerbejdżanu), to w 2019 roku Azerbejdżan miał już cztery razy większe PKB niż Armenia.¹⁶ Wykorzystanie zasobów naturalnych pozwoliło Azerbejdżanowi stać się najbogatszym krajem Kaukazu Południowego. Ponadto Azerbejdżan zamieszkuje ponad trzy razy więcej ludzi niż sąsiednią Armenię, co sprawia, że Armenia pomimo dużego wzrostu gospodarczego, sięgającego 7,6% PKB (Polski Instytut Ekonomiczny, 2020) w tym samym roku, nie jest w stanie na tym polu skutecznie rywalizować z Azerbejdżanem (ryc. 5).

Ryc. 5. Wybrane wskaźniki gospodarcze dla Azerbejdżanu i Armenii za rok 2019

Wyszczególnienie	Armenia	Azerbejdżan
Ludność	3 mln	10 mln
Wzrost PKB	7,6 proc.	2,2 proc.
PKB	13,6 mld USD	48 mld USD
PKB per capita	4 793 USD	4 622 USD
Import z Polski	44,68 mln USD	91,33 mln USD
Eksport do Polski	13,09 mln USD	3,88 mln USD

Źródło: Gospodarczy kontekst konfliktu o Górski Karabach, Tygodnik Gospodarczy PIE, nr 39, 2020.

¹⁶ PKB Armenii według danych Banku Światowego wynosiło wówczas ponad miliard trzysta tysięcy dolarów, podczas gdy PKB Azerbejdżanu wynosiło wówczas niecałe miliard dwieście tysięcy dolarów. Źródło:

<https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?end=1994&locations=AZ-AM&start=1990> dostęp (28.03.2024).

Na ironię zakrawa fakt, że przytoczone problemy które na początku swojej państwowości były problemem Azerbejdżanu, zaczęły w późniejszym okresie trafić także Armenię.

Po początkowej konsolidacji różnych sił politycznych w kraju, spowodowanych konfliktem z sąsiednim Azerbejdżanem, w roku 1995 doszło do poważnych konfliktów wewnętrznych związanych z przygotowaniem do wyborów parlamentarnych i prezydenckich oraz pracami nad nową konstytucją kraju. W 1996 roku po podaniu nieoficjalnych wyników pierwszej tury wyborów prezydenckich, według których wygrał dotychczasowy prezydent, doszło do protestów i oskarżeń o sfałszowanie wyników wyborów przez dotychczasowe władze, co częściowo potwierdzali zagraniczni obserwatorzy (Pasierbiak, 2013).

Te zmiany w sytuacji geopolitycznej doprowadziły do ataku Azerbejdżanu na terytorium Górskiego Karabachu w roku 2020, rozpoczynając tym samym krótkotrwały konflikt znany w historiografii pod nazwą II wojny o Górski Karabach lub wojny 44-dniowej. Atak ten miał na celu rewizję sytuacji w regionie i zakończył się korzystnym dla Azerbejdżanu układem pokojowym. W ramach tego układu Armenia musiała się zgodzić na umożliwienie połączenia lądowego z azerską eksklawą Nachiczewanem, który to miał być pilnowany przez rosyjskie siły stabilizacyjne. Ponadto Azerbejdżan odzyskał wszystkie tereny okupowane dotąd przez armię armeńską (okręg Agdam, okręg Kalbajar i okręg Lachin) (Nogalski, 2021), nieuregulowane w tym porozumienie zostało wówczas status miasta Szuszy będącego istotnym elementem tzw. Korytarza Laczyńskiego, mającego zapewnić połączenie Górskiego Karabachu z Armenią (Machowicz, Tabaszewski, 2021).

Pomimo porozumienia, zarówno uregulowane, jak i nieuregulowane elementy postanowienia i tak nie wpłynęły znacząco na sytuację pokojową, ponieważ zaledwie trzy lata później, we wrześniu 2023 roku Azerbejdżan ponownie zaatakował terytorium Górskiego Karabachu, w celu całkowitego odbicia terenów należących według władz tego kraju, oraz Rady Bezpieczeństwa ONZ do jego terytorium. Argumentem strony azerskiej na ponowne wznowienie konfliktu było twierdzenie, że strona armeńska nie wywiązała się z postanowień traktatu pokojowego, chociażby z punktu związanego z budową korytarza eksterytorialnego do Nachiczewanu. Azerbejdżan w ciągu dwóch dni zajął cały teren Górskiego Karabachu. Doprowadziło to do masowego wyjazdu Ormian z terenu tego nieuznanego państwa do Armenii. Znając obecne położenie geopolityczne oraz różnice w

potencjale obu państw, należy założyć, że element konfliktu między tymi państwami związany z terenem Górskiego Karabachu, czy jak nazywają go Azerowie Qarabagiem, nie zostanie zakończony, a co najwyżej na długie lata uśpiony. Azerowie decydując się na całkowite podporządkowanie sobie Górskiego Karabachu z pewnością wykorzystali ówczesną sytuację geopolityczną na świecie. Wiedząc, że Federacja Rosyjska będąca głównym gwarantem bezpieczeństwa Armenii, nie wesprze tego kraju z racji na zaangażowanie dużych sił w inwazji na Ukrainę oraz proeuropejską politykę premiera Armenii Nikoli Paszyniana.¹⁷

Perspektywy Armenii po utracie Górskiego Karabachu

Utrata Górskiego Karabachu przez społeczność ormiańską z pewnością odbiła się szerokim echem w ich zbiorowej świadomości i dla wielu przedstawicieli tego narodu stanowi kolejny z pasma tragicznych wydarzeń, z jakimi od wieków się borykają. Sama społeczność Ormian, zamieszkujących ten obszar miała także duży wpływ na politykę Armenii właściwej. Dość powiedzieć, że z tego obszaru wywodziło się dwóch prezydentów niepodległej Armenii¹⁸. Górski Karabach pomimo tego, że nieuznawany oficjalnie nawet przez Armenię to jednak pełnił rolę bufora oddzielającego właściwą Armenię od Azerbejdżanu.

Jednocześnie utrata Górskiego Karabachu mimo wszystko otwiera pewne perspektywy Armenii. Może ono ułatwić politykę zagraniczną tego kraju z racji tego, że nie ma on już tego piętna jakim była separatystyczna republika znajdująca się na terenie uznawanego przez wszystkie znaczące instytucje kraju, jakim jest Azerbejdżan. Pozwoli to także na większe propagowanie trudnej historii narodu ormiańskiego za granicą, co może zwiększyć poparcie społeczne na świecie dla tego kraju.

Ormianie stanowią istotną diasporę w takich krajach jak Federacja Rosyjska, gdzie mieszka około półtora miliona Ormian, z których część zgromadziła ogromną fortunę czy Stany Zjednoczone, gdzie mieszka około milion Ormian. Najważniejsza diaspora ormiańska w Europie znajduje się we Francji (Mutafian, 2018). O istotnym wpływie,

¹⁷ <https://jam-news.net/prime-minister-pashinyan-pro-western-image-of-revolution-leader-preservation-of-pro-russian-political-course-analysis-of-the-situation-news-armenia/> (31.01.2023).

¹⁸ Byli to Robert Koczarian, który na początku swojej kariery politycznej był prezydentem Górskiego Karabachu, urzędujący w latach 1998-2008, pełniąc także w innych okresach urząd premiera kraju oraz Serż Sarkisjan sprawujący urząd w latach 2008-2018, który także w trakcie swojej kariery politycznej miał okazję być premierem.

jaki wywiera ormiańska diaspora na francuski rząd świadczy chociażby francuska ustawa z 29 stycznia 2001 roku, uznająca ludobójstwo Ormian z lat 1915-1917 (Kamecka, 2018), czy decyzja Prezydenta Francji Emmanuela Macrona z 2019 roku, o ogłoszeniu 24 kwietnia dniem pamięci o ludobójstwie Ormian.¹⁹ Decyzja ta została oczywiście potępiona przez stronę turecką, a same spory pomiędzy Francją i Turcją związane ze wspomnianym już w tym tekście ludobójstwem oraz możliwym wejściem Turcji do Unii Europejskiej, nie raz doprowadzały do zaognienia stosunków dyplomatycznych między tymi krajami, o czym świadczy chociażby odwołanie przez Turcję francuskiego ambasadora w 2011 roku.

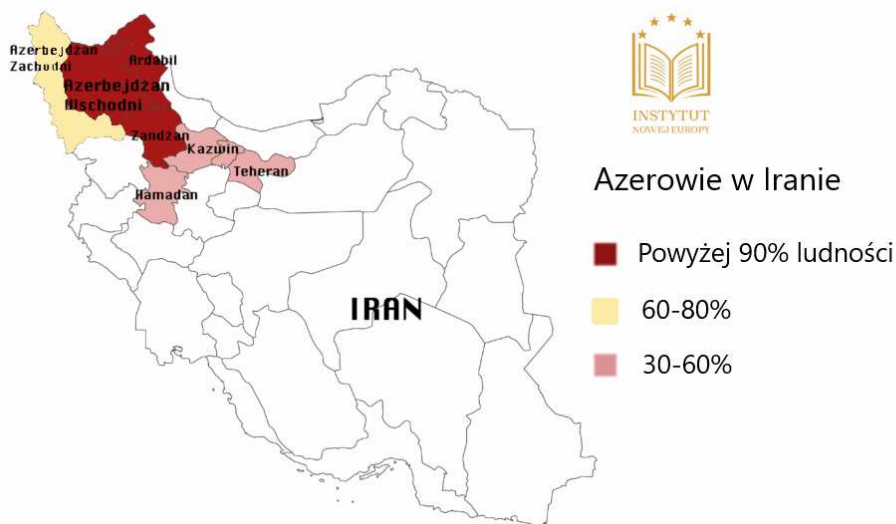
Głównym zagrożeniem związanym z utratą Górskiego Karabachu przez Armenię, jest ewentualna dalsza ekspansja Azerbejdżanu, zwłaszcza w kontekście połączenia kraju z Nachiczewanem. Najbardziej zagrożona jest tutaj armeńska prowincja Sjunik. Autorytarne władze Azerbejdżanu mogą wykorzystać kwestię braku korytarza eksterytorialnego, jako ewentualne *casus belli* przy ewentualnym ataku na obszar Armenii. Jednocześnie Prezydent Azerbejdżanu Ilham Aliev musi mieć na uwadze, że tym razem realizacja swoich celów za pomocą siły może wiązać się z bardziej zdecydowaną reakcją społeczności międzynarodowej. O tyle, o ile w przypadku Górskiego Karabachu mieliśmy do czynienia z separatystyczną republiką, która funkcjonowała na terenach, które były uznawane przez społeczność międzynarodową za część Azerbejdżanu i gdzie większość podmiotów międzynarodowych głównie wzywała do pokoju, lub tak jak Turcja stawała po stronie Azerbejdżanu, o tyle w tym przypadku mielibyśmy już do czynienia z atakiem na państwo powszechnie uznawane, co do którego istnienia oraz funkcjonowania nie ma zastrzeżeń. Ewentualny atak na Sjunik mógłby spotkać się także z odpowiedzią i współpracą na linii Armenia-Iran.

W interesie Iranu jest, aby nie pozwolić na zjednoczenie terytorium Azerbejdżanu w taki sposób. Wśród elit politycznych Iranu istnieje obawa, że ewentualne połączenie Azerbejdżanu z Nachiczewanem poprzez zajęcie terytorium Armenii, może pociągnąć za sobą reakcję łańcuchową oraz zryw niepodległościowy także wśród Azerów zamieszkujących obszar północno-zachodniego Iranu i prowincje takie jak Azerbejdżan Zachodni, Wschodni Ardabil oraz

¹⁹ <https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2019-02/francja-ludobojstwo-ormian-dzien-pamieci-macron.html> dostęp (28.12.2023)

Zandżan (Akhbari, Zolfeghari, 2009; El Ghamari, Troszczyńska, 2017) (ryc. 6). Liczbę Azerów w Iranie szacuje się na 13 milionów co sprawia, że naród ten stanowi 16% całej populacji państwa i jest najliczniejszą mniejszością etniczną w tym kraju.²⁰

Ryc. 6. Obszar jaki zamieszkują Azerowie w Iranie, wraz z ich procentowym udziałem w całkowitej liczbie ludności



Źródło: <https://ine.org.pl/azerowie-w-iranie-mniejszosc-o-duzym-znaczeniu/> (27.03.2024).

Jak można zauważyć liczba Azerów zamieszkujących obszar Iranu jest większa, niż cała populacja Azerbejdżanu, a ewentualne sukcesy militarne Azerów przy wsparciu Turcji, przy obecnych problemach wewnętrznych Iranu²¹, mogłyby doprowadzić do realnego zagrożenia oderwania wspomnianych już terytoriów Iranu.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że na terenie Iranu także funkcjonuje diaspora ormiańska, tym niemniej jest ona zdecydowanie mniejsza niż diaspora azerska, ponieważ według szacunków samych

²⁰ https://new.org.pl/1516.idzikowska_turcja_iran_granica_przemyt.html (30.03.2024).

²¹ Mowa tutaj o protestach w tym kraju do których doszło w 2022 roku z powodu śmierci Mahsy Amini, aresztowanej i pobitej za strój niezgodny z normami narzuconymi przez irańską władzę, *vide*:

<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8577705.protesty-iran-upadek-rezimu.html> (30.03.2024).

zainteresowanych z roku 2011, ich liczba wynosi około 100 tysięcy osób, z czego około 80 tysięcy zamieszkuje sam Teheran (Niechciał, 2011).

Drugim czynnikiem, który mógłby zachęcić Iran do pomocy Armenii jest chęć powstrzymania Turcji przed dominacją w regionie. Liczba Azerów zamieszkujących Iran sprawia, że władze muszą uważać i liczyć się z ewentualnym wzrostem nastrojów pantureckich, co może skutecznie popchnąć reżim Ajatollahów do pomocy Ormianom. Sami Ormianie także poczynili kroki w celu normalizacji stosunków z Turcją, w celu niwelowania tureckiego poparcia dla działań Azerbejdżanu w regionie. Poza wspomnianym już otwarciem granicy, w celu wysłania pomocy humanitarnej sąsiadowi po trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Turcję w 2023 roku, oba kraje podjęły kolejną już próbę normalizacji stosunków dyplomatycznych, przy okazji wykonując pierwsze gesty dobrej woli, czyli zdjęcie przez władze Armenii embarga na tureckie towary, podczas gdy Turcy wznowili połączenia lotnicze pomiędzy Stambułem a Erywaniem.²² Jednocześnie pomimo tego, że pomiędzy oboma krajami faktycznie coraz częściej mówi się o normalizacji stosunków na szczeblu państwowym, to jednak same władze tureckie wprost mówią o jak najszybszym otwarciu korytarza zangezurskiego, mającego połączyć Nachiczewan z resztą kraju (Szoszyn, 2023). Relacje azersko-tureckie wydają się na tyle silne, że Armenia bez istotnego sojusznika nie będzie w stanie, nawet przy poprawie stosunków z Turcją oprzeć się wpływowi ludów tureckich w regionie.

Szansą dla Armenii może być zbliżenie z państwami członkowskimi NATO, którego próbuje dokonać obecny premier tego kraju Nikol Paszynian. Odmówił on chociażby udziału w szczycie Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym w 2023 roku. Dodatkowo we wrześniu 2023 na terenie Armenii dożyły się ćwiczenia Eagle Partner 2023, w których uczestniczyły także wojska amerykańskie.²³ Tym niemniej tego typu działania spotykają się z negatywnym odbiorem ze strony Rosji, czego Ormianie doświadczyli podczas II i III wojny o Górski Karabach, gdzie Rosja w niewielkim stopniu wsparła Ormian. Przy tym należy zwrócić uwagę, że wpływy amerykańskie w regionie, jak zauważył Brzeziński, nie są aż tak duże, aby Armenia była w stanie oprzeć swoje gwarancje bezpieczeństwa wyłącznie na tym kraju.

²² <https://wyborcza.pl/7,75399,28074327,turcja-i-armenia-probuja-unormalizowac-stosunki-pierwsze-spotkanie.html> (28.12.2023).

²³ <https://defence24.pl/sily-zbrojne/armenia-przeprowadzi-cwiczenia-z-udzialem-wojsk-usa> (1.01.2024).

Armenia zdając sobie sprawę ze swojego złego położenia geopolitycznego szuka także zbliżenia z innymi państwami. W ostatnim czasie zwiększyła współpracę z władzami Indii. Taki nieoczywisty kierunek spowodowany jest chęcią stworzenia przeciwwagi wobec sojuszu wojskowo-politycznego Turcji, Azerbejdżanu i Pakistanu, sformalizowanego za sprawą „Deklaracji z Islamabadu” z roku 2021. India, która od uzyskania niepodległości ma bardzo napięte stosunki dyplomatyczne z sąsiadującym Pakistanem, widząc rozwijające się relacje tego kraju z Turcją i Azerbejdżanem postanowiły w ramach przeciwwagi rozszerzać współpracę z Armenią.

Pod koniec września 2022 pojawiły się informacje o podpisaniu umowy na dostawę indyjskiej broni dla strony armeńskiej w wysokości około 244 miliarda dolarów. W lutym 2023 roku okazało się, że Indie dostarczą Armenii 155-milimetrowe holowane haubice ATAGS własnej produkcji, za kwotę 150 miliardów dolarów. Dodatkowo na początku marca indyjska prasa doniosła, że Armenia zamówiła w Indiach haubice samobieżne MArG kalibru 155 mm.²⁴ Armia Armenii łącznie otrzyma w ramach tych umów ponad 150 nowych środków artyleryjskich.²⁵ Dalsza współpraca Armenii z Indiami zwłaszcza w kwestiach wojskowych może pozwolić jej zmniejszyć dysproporcję wobec sił azerskich zaprezentowaną w tym artykule.

Kolejną kwestią, którą należy podjąć po upadku Karabachu, a która to może w istotny sposób wpłynąć na przyszłość Armenii jest kwestia imigrantów przybyłych z terenów Azerbejdżanu. Uznaje się, że zdecydowana większość Ormian zamieszkujących do tej pory tereny Górskiego Karabachu opuściła ten region w obawie przed rządami Azerów i ewentualnym represjom z ich strony, które mogą być następstwem trzydziestu lat bezprawnej okupacji terytorium Azerbejdżanu. Liczbę Ormian, którzy przybyli do Armenii szacuje się na 150 tysięcy.²⁶ Patrząc na to, że w całej Armenii do tej pory mieszka około 3 miliony ludzi, a sama powierzchnia kraju jest dosyć mała to liczba ta jest z pewnością znacząca. Uchodźców tych trzeba gdzieś zakwaterować, a ponadto tak duża liczba ludzi z pewnością będzie wywierać istotne wpływy na rząd i przyczyniać się do przyszłych obietnic wyborczych

²⁴ <https://kierunekkaukaz.pl/2023/04/14/armenia-i-indie-rozwijajace-sie-partnerstwo/> (30.03.2024).

²⁵ <https://defence24.pl/polityka-obronna/indie-potwierdzaja-sprzedaz-artylarii-do-armenii> (30.03.2024).

²⁶ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-09-28/koniec-gorskiego-karabachu-polityczne-trzesienie-ziemi-na-kaukazie> (1.01.2024).

poszczególnych partii politycznych oraz kandydatów na prezydentów w nadchodzących wyborach.

Jednak ta fala migracji otwiera też pewne szanse dla Armenii. Z racji, że nowo przybyła ludność jest tej samej narodowości, a sama Republika Karabachu utrzymywała ściśle relacje z Armenią, to nie będziemy tutaj mieli istotnego do czynienia z problematyczną integracją nowo przybyłych z resztą społeczeństwa. Dodatkowo ludzie ci będą w stanie w pewnym stopniu uzupełnić lukę z jaką boryka się ten kraj w związku z emigracją zarobkową wielu obywateli. Dodatkowo, jeżeli zostaną oni w kraju to będą rozwijać gospodarkę uznawanego na arenie międzynarodowej kraju, a nie republiki separatystycznej, której status prawny nigdy nie został uregulowany.

Wnioski

Analizując kwestię przyszłości i perspektyw związanych z utratą Górskiego Karabachu dużo w tym przypadku będzie zależeć od samego społeczeństwa ormiańskiego, które w tym momencie staje przed wyborem, czy dalej zaognić aktualny konflikt i uznawać terytorium Karabachu jako „raj utracony” którego, obietnica odzyskania zdominuje na lata kwestię krajowej polityki, czy jednak wykażą się bardziej pragmatyczną oceną rzeczywistości i będą pracować na jeszcze szybszy rozwój swojego kraju, który pomimo małej powierzchni oraz liczby ludności, pozwoli zwiększyć pozycję kraju w regionie, rozwinąć miękką siłę, która pozwoli na większe propagowanie cierpień narodu ormiańskiego, których to ten naród niewątpliwie doświadczył w trakcie swojej historii.

Nie wszystko w tej kwestii zależy od postawy społeczeństwa Ormian. Jest wysoce prawdopodobne, że Azerbejdżan wykorzysta napiętą sytuację w Armenii i poczyni staranie mające na celu połączenie kraju wzdłuż korytarza zangezurskiego.

Aktualnie sytuacja w kraju jest napięta a porażka w II wojnie karabaskiej doprowadziła do protestów w Erywaniu i szturmowaniu budynku ormiańskiego parlamentu przez protestujących, co pozwala sugerować, że część społeczeństwa ormiańskiego nie wyzbędzie się historycznych antagonizmów i będzie dążyła do siłowego odzyskania tego terenu. Oczywiście jest to w dużej mierze związane z poczuciem wśród Ormian historycznej niesprawiedliwości, związanej z ludobójstwem dokonany przez Imperium Osmańskie oraz

przyznaniem Karabachu Azerkiej Republice Radzieckiej przez Stalina²⁷, pomimo przewagi Ormian na tym terytorium. Mimo tych perturbacji i podania się do dymisji przez obecnego premiera Armenii w 2021 roku²⁸, to jednak jego partia wygrała przedterminowe wybory parlamentarne,²⁹ a on sam pozostał na stanowisku premiera, co wskazuje, że w społeczeństwie ormiańskim jest chęć kontynuowania prozachodniej polityki. Nie jest to dziwne patrząc na fakt, że sojusz z Rosją nie gwarantuje Armenii bezpieczeństwa. Armenia pomimo pewnego oporu społecznego oraz historycznie bliskich relacji z Rosją, które jednak nie zawsze układały się pozytywnie dla samej Armenii³⁰ powinna w dalszym ciągu zacieśniać relację ze Stanami Zjednoczonymi, Iranem i Indiami tworząc tym samym przeciwwagę w regionie dla koalicji turecko-azerskiej.

Perspektywy dla tego kraju po utracie Karabachu są złe, co wynika z jej położenia geograficznego oraz utraty buforu który był w stanie ograniczać wpływy azerskie w regionie. Jednak sprawnie prowadzona polityka zagraniczna pozwoli zminimalizować ryzyko utraty niepodległości lub naruszenia integralności terytorialnej Armenii. Niewątpliwie niemałą nadzieją dla Ormian może być wsparcie ze strony Indii w postaci wspomnianego w artykule sprzętu wojskowego, jednak, aby Armenia mogła utrzymać swoją integralność terytorialną musi uzyskać szersze wsparcie także od innych potencjalnych sojuszników jak Stany Zjednoczone i Iran oraz kontynuować dalszą normalizację stosunków dyplomatycznych z Turcją.

Literatura

- Akhbari, M., Zoleghari, H., 2009. *A geopolitical analysis of ethnicity in Iran, with an emphasis on challenges and opportunities*, Geopolitics Quarterly, 5, 3, p. 45-69.
- Ananicz, S., 2015. *Turcja i Armenia w cieniu Wielkiej Tragedii*, Komentarze OSW, 167, s. 1-6.

²⁷ <https://wiadomosci.onet.pl/politico/o-co-chodzi-w-konflikcie-armenii-z-azerbejdzanem-o-gorski-karabach/lbyrxb5> (1.01.2023).

²⁸ <https://studium.uw.edu.pl/nikol-paszynin-podal-sie-do-dymisji/> (1.01.2024).

²⁹ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-08-10/gorski-karabach-eskalacja-napiecia-z-turbulentna-dyplomacja-w-tle> (1.01.2024).

³⁰ Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby o zwalczaniu przez wojska radzieckie oddziałów ormiańskich w roku 1991, *vide*: Kwiatkiewicz (2009).

- Brzeziński, Z., 1998. *Wielka Szachownica*, Warszawa.
- Dzisiów-Szuszczukiewicz, A. 2007. *Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu*, *Bezpieczeństwo Narodowe*, 3/4, s. 329-352.
- El Ghamari, M., Troszczyńska, L., 2017. *Islamska Republika Iranu – Regionalne mocarstwo i jego rola w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego*, *Obronność-Zeszyty Naukowe*, 3(23), s. 42-56.
- Frankowski, P., 2013. *Bezpieczeństwo regionalne, konflikty i współpraca międzynarodowa w regionie Kaukazu Południowego*, [w:] M. Leszczyński, D. Tarasiuk, K. Latawiec (red.), *Armenia, Azerbejdżan, Gruzja - przeszłość i teraźniejszość*, UMCS, Lublin, s. 227-249.
- Furier, A., 2001. *Od rozpadu ZSRR do niepodległej Armenii*, *Studia Polnijnie* 22, 91-107.
- Gasparyan, A., 2019. *Understanding the Nagorno-Karabakh conflict: domestic politics and twenty-five years of fruitless negotiations 1994–2018*, *Caucasus Survey*, 7(3), s. 235–250.
- Kamecka, M., 2018. *Pamięć i tożsamość w postkolonialnym kinie francuskim*, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok.
- Kardaś, J., 2020. *Kult jednostki na obszarze eurazjatyckim na przykładzie Republiki Azerbejdżanu*, [w:] B. Hordecki, A. Jach (red.), *Quo vadis Eurazjo? W poszukiwaniu nowych dróg partnerstwa*, UAM, Poznań s. 275-287.
- Konarzewska, A., 2006. *Perspektywy przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej*, *Bezpieczeństwo Narodowe*, 2, s. 121-137.
- Kumelska-Koniecko, M., 2023. *Ewolucja tureckiej polityki bezpieczeństwa*, *Przegląd Geopolityczny*, 45, s. 104-118.
- Kwiatkiewicz, P., 2009. *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, s. 166–168.
- Machowicz, K., Tabaszewski, R., 2021. *Porozumienie Republiki Armenii i Republiki Azerbejdżanu z 9 listopada 2020 r. w sprawie Górskiego Karabachu - charakter prawny oraz implikacje polityczne*, *Studia Wschodnioeuropejskie*, 14, s. 139-153.
- Majda, T., 2015. *Język turecki*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
- Misiągiewicz, J., 2021. *Konflikt w Górskim Karabachu – implikacje dla bezpieczeństwa Republiki Azerbejdżanu*, Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne, s. 196-209.
- Muszyński, Ł., 2021. *Konflikt o niskiej intensywności jako instrument polityki zagranicznej państwa*, *Przegląd Geopolityczny*, 36, s. 70-79.

- Mutafian, C., 2018. *Ormiańska diaspora od starożytności do nowoczesności*. Lehaayer - Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich, 5, s. 7-14.
- Niechciał, P., 2011. *Irańscy Ormianie – najliczniejsza społeczność chrześcijańska w Islamskiej Republice Iranu*, Estetyka i Krytyka, 23, s. 165-182.
- Nogalski, S., 2021. *Przyczyny II wojny o Górski Karabach i jej wyniki*, Przegląd Geopolityczny, 37, s. 75-91.
- Pasierbiak, T., 2013. *Systemy polityczne państw Kaukazu Południowego*, [w:] M. Leszczyński, D. Tarasiuk, K. Latawiec (red.), *Armenia, Azerbejdżan, Gruzja - przeszłość i teraźniejszość*, UMCS, Lublin, s. 129-158.
- Płatek, D., 2011. *Pomiędzy Imperium Osmańskim a Republiką Turecką. Proces narodotwórczy i ludobójstwo w ujęciu socjologii historycznej*, [w:] A. Jelonek (red.), *Nacjonalizm, etniczność i wielokulturowość na Bliskim i Dalekim Wschodzie*, Wyd. UJ, Kraków, s. 73-84.
- Wiktor-Mach, D., 2016. *Stereotypy w konflikcie między Armenią i Azerbejdżanem Górski Karabach, w kontekście polityki zagranicznej UE*, Przegląd Europejski, 3(41), s. 139-159.
- Wrona, J., 2024. *Konflikty o herby i flagi państwowe*, Przegląd Geopolityczny, 47, s. 152-168.

Streszczenie:

Celem artykułu jest wyjaśnienie przyczyn upadku Górskiego Karabachu oraz wskazanie geopolitycznych konsekwencji jakie niesie za sobą to wydarzenie dla samej Armenii. W tym celu autor artykułu przybliży geopolityczne położenie Armenii, korzystając z koncepcji „Wielkiej Szachownicy” Zbigniewa Brzezińskiego oraz omawia historyczne uwarunkowania relacji Armenii z sąsiadującymi państwami, a także jej potencjał demograficzny i militarny na tle państw sąsiadujących i tych które wywierają istotny wpływ w regionie. Hipotezą pracy jest przypuszczenie, że wobec aktualnej sytuacji Geopolitycznej Armenia powinna pogłębiać współpracę z Iranem, Indiami oraz Stanami Zjednoczonymi kosztem ograniczenia relacji z Federacją Rosyjską, która i tak nie zapewnia Armenii bezpieczeństwa w regionie.

Słowa kluczowe: Armenia, Rosja, Azerbejdżan, Wielka Szachownica, Górski Karabach.